

4. Stąd modlący się powinni ufać tylko Bogu — Jahwe, który jest jedynym władcą wszystkich królestw na ziemi (2 Krl 19, 15b) i Jemu tylko oddawać cześć (Iz 38, 20).

Szczecin

KS. JÓZEF ŁACH

ność”, „wierność”, „pewność”, a następnie „łaskawość”, „dobroć”, „miłość zbawczą”, zwłaszcza wtedy, gdy występuje w paralelizmie synonimicznym do *hesed*, albo tworzy z tym wyrazem typowy zwrot biblijny: *Hesed we'met* (por. np. Wj 34, 6; 2 Sm 2, 6; 15, 20; Ps 25, 10; 40, 11 itd). Treść kerygmatyczną tego słowa wyjaśnia dobrze Ojciec święty Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* (wyd. 30 XI 1982 r.) gdy pisze: „Owa wierność wobec „niegodnej córki Mego ludu” (por. Lm 4, 3. 6) jest ostatecznie ze strony Boga wiernością sobie samemu ... Nie z waszego powodu to czynię, Domu Izraela, ale dla świętego Imienia Mojego...” (Ez 36, 22). I dlatego też Izrael, choć ma na sumieniu łamanie Przymierza, a więc nie może mieć pretensji do *hesed* Boga na zasadzie sprawiedliwości (prawnej), może jednak i powinien nadal ufać i spodziewać się go, gdyż Bóg Przymierza jest naprawdę „odpowiedzialny za swą miłość”. Owocem tej miłości jest przebaczenie i przywrócenie łaski, odbudowanie wewnętrznego Przymierza” (wyd. polskie, Poznań—Warszawa, Pollottinum 1980, 16 odnośnik: 52).

Bp Kazimierz Romaniuk

### „KAŻE GO ĆWIARTOWAĆ...” (Łk 12, 46; por. Mt 24, 51)

Sługa niewierny z ewangelii Łukasza dopuszczał się co prawda, poważnych wykroczeń: bił sługi i służące,... upijał się. Jednakże kara, która go spotyka po powrocie pana wydaje się być zbyt surowa: „Każę go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce!” (Łk 12, 46). Zastrzeżenie budzi, rzecz jasna, nie wyznaczanie miejsca z niewiernymi, lecz owo ćwiartowanie. Trudność jest potęgowana przez fakt użycia tego samego czasownika *dichotomeo* również w ewangelii Mateusza (por. Mt 24, 51) w tej samej przypowieści o słudze wiernym i niewiernym. Otóż czasownik *dichotomeo* znaczy „rozcinać na części”, „ćwiartować”, co kojarzy się najbardziej z rozcinianiem na połowy zwierzęcia składanego w ofierze<sup>1</sup>. Tego rodzaju kary były co prawda w starożytności pogańskiej nieraz stosowane<sup>2</sup> i można by

<sup>1</sup> Por. Wj 29, 17; Rdz 15, 11. 17; Kpł 1, 8; Ez 24, 4.

<sup>2</sup> Mówi o nich wielu starożytnych pisarzy: Por. np. Homer, *Odys.* 18, 339; Herodot, 2, 139.

przypuszczać, że zwyczaj ten przedostał się także do Żydów<sup>3</sup>. Chodzi jednakże o to, że tam zwykle ma się do czynienia z całkiem inną kategorią przestępstw. W naszym przypadku kara wydaje się być nieproporcjonalnie okrutna w stosunku do winy<sup>4</sup>. Tak sądzą nie tylko zwykli czytelnicy Biblii, lecz także jej profesjonalni komentatorzy. Ci ostatni podejmują liczne próby pewnego złagodzenia tej kary. Stąd różne propozycje tłumaczenia naszego tekstu. Oto najważniejsze z nich.

## I. ROZWIĄZANIE NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANE

1. Tzw. minimaliści — choć z drugiej strony zasługują oni na miano maksymalistów — „ćwiartowanie” radzą zastąpić zwykłym „karaniem”. Pan ukarał niewiernego sługę i wyznaczył mu miejsce z niewiernymi<sup>5</sup>.

2. Inni, świadomi tego, że zwykle karanie nie stanowi adekwatnego odpowiednika dla greckiego *dichotomeo* — dosł.: przecinać na dwoje, stąd *dichotomia* — proponują przekład: „ukarał surowo”<sup>6</sup>, albo, zbliżając się jeszcze bardziej do greki: „wychłostał”<sup>7</sup>.

3. Na uwagę szczególną zasługuje hipoteza J. Jeremiasa<sup>8</sup>. Autor ten zwrócił uwagę przede wszystkim na stosunkowo rzadkie w starożytności stosowanie tego rodzaju kary. Nie jest on tedy za dosłownym tłumaczeniem czasownika greckiego, wyrażającego ideę kary. Natomiast hipoteza, którą sam proponuje, jest taka. Pisząc swoją ewangelię Łukasz korzystał z dokumentu aramejskiego, w którym występował czasownik „przydziałać” z partykułą *leh*, wprowadzającą trzeci przypadek (*nota dativi*). Myśl zatem wyrażona w dokumencie aramejskim była taka: niegodziwemu słudze zostanie przydzielone (tzn., otrzyma to, na co zasługuje). Otóż Łukasz źle zrozumiał tę aramejską formułę. Do nieporozumienia doszło głównie dlatego, że partykuła *leh* — *nota dativi*, zazwyczaj, nie tłumaczona — została uznana przez Łukasza za zaimek osobowy w czwartym przypadku: „go”. Z takiego potraktowania tekstu aramejskiego wyłoniła się myśl następująca: „podzielił go”, „przeciął go”.

4. Bardzo podobną hipotezę wysunął T. W. Manson<sup>9</sup>. On również zakłada, że ewangeliści korzystali z aramejskiego źródła, w którym czasownik *nattah* — „zabrać z miejsca, oddzielić” odczytali jako: *nittah* — tzn. „pociąć na części, poćwiartować”.

<sup>3</sup> Por. H. Schlier, TWNT II, 225 n.

<sup>4</sup> Por. H. Marshall, *The Gospel of Luke*, Exeter 1978, 543.

<sup>5</sup> Tak np. W. Grundmann, *Das Evangelium nach Lukas*, Berlin 1961<sup>2</sup>.

<sup>6</sup> Tak J. M. Lagrange, *Evangile selon saint Luc*, 370.

<sup>7</sup> Por. Ks. K. Romaniuk, *Nowy Testament*, Poznań 1984<sup>3</sup>.

<sup>8</sup> Por. *Die Gleichnisse Jesu*, Göttingen 1965, 53nn.

<sup>9</sup> Por. *The Sayings of Jesus*, London 1949, 118.

Przyznać trzeba, że hipoteza sama w sobie jest dość prawdopodobna tudzież interesująca. Posiada jednak dwie poważne luki: 1° Należałoby udowodnić, że Łukasz rzeczywiście korzystał z aramejskiego źródła; 2° Trzeba by też mieć dowody na to, że Łukasz znał w ogóle albo znał niedostatecznie język aramejski i dlatego popełnił wspomniany przed chwilą błąd.

5. Wreszcie M. Black<sup>10</sup> i C. C. Torrey<sup>11</sup> nadają czasownikowi *dichotomeo* — rzekomo zgodnie z jego aramejskim odpowiednikiem — znaczenie „przydzielać”, „przyznawać”. Tekst zatem brzmiałby „przydzielił mu należną część, tzn. z niewiernymi, wyznaczy mu miejsce”. Przymuszczałnie to, aczkolwiek samo w sobie prawdopodobne, pozbawione jest jednak przekonującego uzasadnienia<sup>12</sup>.

## II. POWRÓT DO ŹRÓDEŁ

Jak więc widać z dotychczasowych rozważań, żadna ze zreferowanych interpretacji nie zadawała w pełni. W tej sytuacji najbardziej jeszcze godną polecenia wydaje się być hipoteza wysunięta po raz pierwszy przez św. Hieronima. Oto interesujące nas jego wyjaśnienie. „Porro quod dicit, dividet eum, non quod gladio eum dissecet, sed quod sanctorum consortio eum separat et partem eius ponat cum hypocritis”<sup>13</sup>. Nie posiada żadnego znaczenia fakt, że Hieronim komentuje nie ewangelię Łukasza, lecz Mateusza. Wiadomo bowiem, że wersja Łukaszowa naszego tekstu nie różni się od Mateuszowej, gdy chodzi o elementy najważniejsze tzn.: „ćwiartowania” niewiernego sługi i zaliczanie go do grona niewierzących. Tak więc czasownik *dichotomeo* w rozumieniu Hieronima wyrażałby ideę nie tyle „ćwiartowania” albo „rozcinięcia na połowy”, co raczej odcinania od głowy albo od reszty organizmu.

Interpretacja Hieronima znalazła potwierdzenie w Dokumentach qumrańskich. O. Betz<sup>14</sup> wykazał niedawno, że Mateuszowo — Łukaszowa wzmianka o rzekomym ćwiartowaniu niewiernego sługi to prawie dosłowny przekład tekstu 1 Qs 2, 16, gdzie jest mowa o odcinaniu czyli oddzielaniu bezboznika od społeczności synów światłości. Hipotezy tej nie osłabia specjalnie spostrzeżenie H. Browna<sup>15</sup>, że wyraże-

<sup>10</sup> Por. *An Aramaic Approach to the Gospels and Acts*, Oxford 1967<sup>3</sup>, 256 n.

<sup>11</sup> Por. *The Gospels*, London 1962, 76.

<sup>12</sup> „...but it is difficult to see how this phrase ever got altered”. H. Marshall, *The Gospel of Luke*, 543.

<sup>13</sup> Por. Com. in Mt 24, 51 (ML 26, 183).

<sup>14</sup> Por. *The Dichotomized Servant and the End of Judas Iscariot*, Rev Qu 5 (1964) 43—58; zob. także, choć mniej wyraźnie: W. Grossouw, *The Dead Sea Scrolls and the New Testament. A Preliminary Survey*, StC 26 (1952), 3; F. M. Braun, *L'arrière-fond Judaique du quatrième evangile et la communaute d'alliance*, RB 62 (1955) 39.

<sup>15</sup> Por. *Qumran und das Neue Testament*, Tübingen 1966, I, 52.

nie występujące w 1 QS 2, 16 nie jest specyficznie qumrańskie, lecz raczej ogólnosemickie<sup>16</sup>.

O trafności tego wyjaśnienia decyduje przede wszystkim drugi element kary wymierzonej niegodziwemu słudze: został on zaliczony do niewiernych. Przy wszystkich zreferowanych dotąd interpretacjach właściwe rozumienie tego zwrotu natrafiało na trudności. Bo jeśli się stwierdzało, że został poćwiartowany, pocięty czy wręcz ścięty — to zaliczenie go do niewiernych nie stanowiło już żadnej gradacji; było nawet trochę dziwne, gdyż wprowadzało czytającego w całkiem odmienne kategorie myślenia. Gdy się zaś pozostawało przy pojęciu bardzo nieokreślonej kary — to też ta wzmianka o zaliczeniu do grona niewiernych jakoś nie harmonizowała z ową karą. Zdanie w sumie jest nijakie, sama kara zagadkowa, już nieżyjącego, poćwiartowanego na części nieszczęśnika, zaliczono by do grona bezbożnych? Otóż wszystko zdaje się wskazywać na to, że owa społeczność bezbożnych składa się z ludzi jeszcze żyjących. Ewentualne przypuszczenia, że chodzi tu o myśl, iż spotka go taki sam los jak bezbożnych po ich śmierci, zdaje się być dedukcją posuniętą trochę zbyt daleko.

Dodajmy na zakończenie, że interpretacja Hieronimowo — qumrańska ma swoje potwierdzenie w jednym przynajmniej tekście nowotestamentalnym. Chodzi o przypadek kazirodcy z 1 Kor 5, 4n, gdzie znajdują się takie oto słowa św. Pawła: „Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa ... wydadcie takiego szatanowi na zatracenie ciała...”. W rozumieniu dość powszechnym mamy tu do czynienia — być może z pierwszym przypadkiem ekskomunikacji wczesnochrześcijańskiej. W świetle tego polecenia w tekście Mt — Łk chodziłoby również o swoistą ekskomunikę rzuconą na niewiernego sługę. Zostanie on odcięty od społeczności innych sług i rodziny swego pana, a skazany na pozostawanie z podobnymi sobie czyli z niewiernymi. Chodzi więc w sumie o jedną karę, karę swoistej ekskomunikacji. Decyduje o wszystkim właśnie wzmianka o zaliczeniu skazanego do grona niewiernych. Ona to domaga się tylko takiego rozumienia czasownika *dichotomeo*, którego jest swoistym wyjaśnieniem, z czym zgadzają się również niektórzy nowsi egzegeci<sup>17</sup>.

Warszawa

BP KAZIMIERZ ROMANIUK

<sup>16</sup> Ten sam autor stwierdza jednak wyraźnie: „Zweifellos besteht hier eine Verwandtschaft”. Tamże.

<sup>17</sup> Por. H. Marschall, *The Gospel of Luke*, 544.